

# Kolejarze przed swoim świętem

Kolejarze wzięli PKP w Zura-  
wicy dla uczczenia swo-  
go święta „Dnia Kolejarza”  
podjęli wiele cennych zobowią-  
zań. Znaczną ich część jest już  
zrealizowana.

M. in. służba trakcji Zura-  
wica — drużyny parowozowe  
zaoszczędzą do końca września  
500 ton węgla, co przyniesie  
147.500 zł oszczędności. Pra-  
cownicy Oddziału Urządzeń Te-  
chnicznych oraz załoga warszt-  
tatu wykona dokumentację  
techniczną i wybuduje dźwig  
bramowy w przeladowni Mac-  
kowce. Wartość zobowiązania  
— 20.000 złotych.

Licznymi zobowiązaniami  
uczczą swoje święto rów-  
nież pracownicy PKP Debica.  
M. in. załoga stacji postano-  
wiła przepracować 180 robo-  
czodniówek przy oczyszczaniu  
i wyrównaniu rampy przy tor-  
rze. Realizacja tego zobow-  
iązania przyniesie 9 tysięcy

## Uwaga czytelnicy — sympatycy sportu!

W związku z tym, że w  
dniu 9 września tj. w naj-  
bliższą środę (jutro) w pla-  
nie rozgrywek mistrzows-  
kich przewidziane są me-  
cze I ligi i II ligi piłkar-  
skiej oraz zaległe spotka-  
nia o mistrzostwo II ligi  
żużlowej, szczegółowe spra-  
wozdanie z tych imprez  
zamieścimy w czwartko-  
wym (dnia 10 bm.) nume-  
rze „Nowin Rzeszowskich”  
na specjalnie w tym celu  
poświęconej kolumnie.

Przypominamy, że w  
dniu 9 września w II lidze  
grupy południowej odbę-  
dą się następujące zawo-  
dy:

- W Rzeszowie:  
Walter — Unia Tarnów
- W Raciborzu:  
Unia — Legia Krosno
- W Knurowie:  
Concordia — Stal Mielec
- W Lipinach:  
Naprzód — Stal Rzeszów

Ponadto w Rzeszowie  
na miejscowym torze żu-  
żlowym rozegrany zostanie  
zaległy mecz o mistrzostwo  
II ligi pomiędzy Stalą a  
Słaskiem ze Świętochłowic.

zi oszczędności, zaś drużyny  
parowozowe zaoszczędzą 215  
ton węgla o wartości 13.975 zł.  
Służba trakcji Rzeszów —  
zespół gospodarczy urzędu  
w ramach zobowiązań warsz-  
tata dla napraw bieżących i  
okresowych przeglądów paro-  
wozów wartości 9.600 zł, zaś  
zespół gospodarczy wykona  
suwnicę do rozładowania i  
zdejmowania sprężarek war-  
tości 10.240 zł. Oprócz tego  
drużyny parowozowe zaoszczę-  
dzą 500 ton węgla wartości  
115.000 zł.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich Krajów, łączcie się!

W przeddzień święta narodowego

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 62.809

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 216 (3185) — Rzeszów, wtorek 8 września 1959 r.

## Uruchomienie największego węzła energetycznego w Bułgarii

SOFIA

W przeddzień święta narodowego — 15 rocznicy  
rewolucji socjalistycznej odbyło się 6 bm. uro-  
czyste oddanie do eksploatacji największego w Buł-  
garii wodno-energetycznego węzła w Batak w Gó-  
rach Rodopy. Ten ogromny obiekt, którego budowa  
zajmowała obszar 3.600 km kw. i trwała około  
6 lat, składa się z czterech sztucznych zbiorników  
wodnych o łącznej pojemności ponad 383 mln me-  
trów sześciennych, 81 km kanałów, 72 km tuneli  
przebiegających w górach oraz 3 elektrowni wodnych,  
w tym dwóch podziemnych o łącznej mocy 166 tys.  
kW, a wkrótce 220 tys. kW. Ich obecna produkcja  
wynosi 805 milionów kilowatogodzin rocznie ener-  
gii elektrycznej, tj. 1/3 całej tegorocznej produkcji  
energii elektrycznej Bułgarii.



## DOZYNKI

Na zdjęciu: Gos-  
podarz dożynek  
i sekretarz KC  
PZPR Wł. Gomul-  
ka i goście honoru  
wł. prezes Rady Mi-  
nistrów J. Cyrank-  
iewicz i prezes  
NK ZSL St. Ignar-  
owicz w towarzystwie  
starosty dożynek  
z miniaturami  
wieńców dożynko-  
wych. W głębi  
wieńiec centralny.

CAF — fot. Grzęda

Na zdjęciu: Prze-  
mawia gospodarz  
dożynek Wł. Go-  
mułka.

CAF — fot.  
Wdowiński



## Od 1961 r. — eksport polskiej siarki

- 1000-tonowe koparki  
— giganty dla Piaseczna
- Ogorzelec: rafinacja na medal
- Kombinat w Machowie  
już rośnie

Kopalnia rudy siarkowej w  
Piasecznie jest już przy-  
gotowana do zwiększenia  
wydobycia, które w tej chwili  
wynosi 200 — 300 ton na do-  
bę. W najbliższym czasie na-  
dejdzie do Piaseczna pierwsza  
z dwóch czechosłowackich ko-  
parek — gigantów — do zbie-  
rania nadkładu. Montaż ko-  
parki, której ciężar własn-  
y wynosi ponad 1000 ton,  
odbywać się będzie na miej-  
scu, w Piasecznie. Każda z ko-  
parek posiadać będzie wydaj-  
ność 850 m sześć. nadkładu na  
godzinę. Niedługo później zo-  
stanie sprowadzona i zmonto-  
wana druga taka sama kopar-  
ka. Cała kopalnia siarki w  
Piasecznie wyposażona będzie  
w nowoczesny transport taś-  
nowy.

Obecne wydobycie siarki w  
Piasecznie limitowane jest  
zdolnością produkcyjną zakła-

du przerobczego w Ogorzelsku,  
który wytwarza 20 — 30 ton  
siarki rafinowanej na dobę.  
Zakład ten przewyżczył już  
poprzednie trudności i opano-  
wał zadawalająco wszystkie  
etapy procesu produkcyjnego.  
Z flotacji otrzymuje się kon-  
centrat o zawartości ponad 80  
procent czystej siarki, natom-  
iast rafinacja dokonywana  
w nowo zainstalowanym fil-  
trze daje siarkę o czystości po-  
wyższej 99,5 procent. W roku  
przyszłym zakład w Ogorzelsku  
da 60 — 80 ton siarki dziennie  
przy czym produkcja ta do-  
jdzie następnie do 100 ton.

Równocześnie trwają intensy-  
wne prace na budowie kom-  
binatu siarkowego w Macho-  
wie pod Tarnobrzegiem. Bocz-  
nica kolejowa została już uru-  
chomiona, budowa takich ob-  
iektów pomocniczych, jak  
warsztaty i magazyny jest na  
ukończeniu. W trakcie wzno-  
szenia znajdują się budynki  
oddziałów flotacji i rafinacji.  
Na wiosnę rozpocznie się mon-  
таж urządzeń, które zaczną nad-  
chodzić do Machowa już w  
końcu br.

Rozruch obydwu obiektów  
rozpocznie się w końcu 1960 r.  
W pierwszym etapie do roku  
1963 roczny przerób osiągnie  
1 milion ton rudy siarkowej  
w oparciu o wydobycie z Pia-  
seczna. Wtedy też po zaspoko-  
jeniu potrzeb krajowych,

pierwsze tony siarki zostaną  
przeznaczone na eksport. W  
drugim etapie, w latach 1963—  
1964, kiedy uruchomiona zo-  
stanie kopalnia rudy w Ma-  
chowcu, kombinat machowski  
przerabiać będzie rocznie bli-  
sko 3 miliony ton rudy siarko-  
wej, dając około 450 tys. ton  
czystej siarki.

Trwa również budowa fa-  
bryki kwasu siarkowego i su-  
perfosfatu. Pierwsze ilości  
kwasu zostaną wyprodukowa-  
ne w r. 1961. Fabryka super-  
fosfatu, która według planu  
ma ruszyć w 1962 r. da pierw-  
szą produkcję prawdopodobnie  
już w końcu r. 1961.

## W przyszłym roku — spotkanie kombatantów z całego świata

WARSZAWA

W Warszawie odbyło się spot-  
kanie delegatów organizacji zrę-  
szających b. uczestników wojny.  
Jenców wojennych, bojowników  
ruchu oporu, więźniów hitlerow-  
skich obozów koncentracyjnych i  
ofiar wojny z 19 krajów, którzy  
uczestniczyli w zakończonym nie-  
dawno II Krajowym Kongresie  
ZBoWiD. Polskę reprezentowała  
10-osobowa delegacja.

Zebrał w Warszawie przedsta-  
wicieli organizacji kombatant-  
skich z 19 krajów postanowili w  
1960 roku — z okazji 15 rocznicy  
zakończenia II wojny światowej  
— zorganizować spotkanie dele-  
gatów związków kombatantów ca-  
łego świata, aby uczcić zama-  
nifestować swą nienawiść do woj-  
ny i wolę wspólnego działania dla  
zapewnienia pokoju.

## Ciśnienie 5 milionów atmosfer uzyskali uczeni ZSRR

MOSKWA  
Grupa uczonych radzieckich  
udało się otrzymać w warunkach  
laboratoryjnych ciśnienie 5 milio-  
nów razy większe od ciśnienia  
atmosfery ziemskiej. Uzyskano je  
w nowy sposób, zupełnie różny  
od metod dotychczas stosowanych.  
Tygodnik „Ogoniok”, który wie-  
domość tę podał w swym naj-  
nowszym numerze, pisze, że tego  
celem było z metalem pod ciś-  
nieniem 5 milionów atmosfer, nie  
można wytłumaczyć zwykłą teorią  
elastyczności — „metal przechodzi  
pod wpływem mechanicznej kwan-  
towej”.

Dzięki nowemu sposobowi wy-  
nalezionemu przez uczonych  
ZSRR badacze będą mogli wy-  
tworzyć nowe materiały o niezna-

nych dotychczas własnościach.  
Ryć może uda się też dokładniej  
pojąć charakter procesów zachodzą-  
cych we wnętrzu ziemi, pancer-  
ni gwiazd.

„Ogoniok” podaje, że uczeni,  
którzy opracowali nowy sposób  
otrzymywania wysokich ciśnień  
zrezygnowali z góry z prób zna-  
czenia jakichkolwiek szczególnych  
superwytężalnych materiałów,  
gdyż pod dużym ciśnieniem  
wszystko, nawet najmocniejsze  
metale, zaczyna deformować się,  
a potem ciec jak smola.

Użyto natomiast fali wybucho-  
wej, która dała ogromne ciśnie-  
nie tak szybko, że badany mate-  
riał nie zdążył się „rozkleić”.

O tym, iż rzeczywiście otrzy-  
mano ciśnienie 5 milionów atmo-  
sfer, poinformowały uczonych spe-  
cjalne przyrządy radioelektrono-  
we. Przekształcały one wielkość  
mechaniczną, takie jak ciśnienie  
i prędkość w wielkość elektryczną  
— odpowiednie impulsy prądu.  
Dzięki specjalnym wskaź-  
nikom, na ekranach superzwy-  
skich oscylografów elektronicznych  
można oglądać odpowiednie krzy-  
we.

Na zdjęciu: Pokazy zespo-  
łów ludowych.

CAF — fot. Wdowiński

## Nowe stacje turystyczne P T T K

Z każdym rokiem coraz więcej  
turystów odwiedza nasze woje-  
wództwo. Dla ich wygody Pol-  
skie Towarzystwo Turystyczno-  
Krajoznawcze uruchomiło w se-  
zonie letnim nowe stacje tury-  
styczne. Nowe stacje utworzone  
zostały w Tworynie, Chmielcu,  
Rymanowie-Zdroju, Zawadce i  
Birzy.

W sumie na terenie naszego wo-  
jewództwa czynnych jest 14 sta-  
cji turystycznych i 3 schroniska  
P T T K. (pras)

## Po zakończeniu obrad Unii Międzyparlamentarnej

Przez osiem dni w gma-  
chu naszego Sejmu  
obradowało ponad 500  
parlamentarzy z 5 kon-  
tynentów świata. Jakie  
nasuwają się uwagi w  
związku z zakończonymi  
obradami?

Warszawska konferencja  
Unii przychyliła się nie-  
wątpliwie do dalszego zbli-  
żenia poglądów jej uczest-  
ników, była manifestacją  
woli rozwiązywania spraw  
spornych drogą pertraktacji.  
Najdobitniej świadczy  
o tym, przyjęta jednogłośnie  
przez konferencję, rez-  
olucja Polski i czterech  
moceństw w sprawie spotka-  
nia premiera Chruszczowa  
i prezydenta Eisenhowera.

W toku żywej, na ogół  
rzeczowej dyskusji, zostały  
emowane sprawy jakby  
wypunktowujące program  
współistnienia: bezpieczeń-  
stwa i rozbudzenia, zaprze-  
stania doświadczeń z bron-  
nią jądrową, zaprzestania  
propagandy wojennej, wz-  
ajemnego poszanowania su-  
werenności narodowej, il-  
kwidacji kolonializmu, usu-  
nięcia przeszkód w handlu  
międzynarodowym, a także  
sprawy związane z pracami  
parlamentów.

Ale nie tylko ilością i tre-  
ścią podjętych rezolucji na-  
leży mierzyć pozytywny  
dorobek 48 konferencji U-  
ni Międzyparlamentarnej.  
W wyniku atmosfery, w ja-  
kiej obradowała konferen-  
cja następowało owo wspo-

## Dalsze zbliżenie

mniane już zbliżenie poglą-  
dów. Jest rzeczą charakte-  
rystyczną, że o He w pierw-  
szych dniach obrad czę-  
ściej zdarzały się wystąpienia  
dysharmonizujące z ogólną,  
konstruktywną atmo-  
sferą — o tyle w koń-  
cowych dniach obrad wy-  
stąpienia takich nie słysze-  
liśmy.

Czy jesteśmy w pełni  
zadowoleni z przebie-  
gu obrad Unii Międzypar-  
lamentarnej? Jesteśmy za-  
adowoleni z kierunku zmian  
zachodzących w Unii, wśród  
uczestników konferencji.  
Jednakże można wyliczać

i nasze „żale” do Unii. Gdy  
do Unii zgłosiła się grupa  
parlamentarna Chin Lu-  
dowych — wówczas, wbrew  
uznamanej zasadzie pow-  
szeczności, znalaziono „pod-  
stawy” dla odłożenia jej  
przyjęcia stwierdzając, iż...  
Chińska Republika Ludo-  
wa nie jest jeszcze człon-  
kiem ONZ (np. Szwajc-  
jaria nie spełnia tego war-  
unku, ale jest członkiem  
Unii). I ostatnio znalazły  
się niestety trudności for-  
malne, w wyniku których  
odłożono przyjęcie w skład  
Unii również grup parla-  
mentarystów państw lu-  
dowo - demokratycznych:  
Wietnamu i Mongolii.

Nie uczestniczy też do-  
tąd w pracach Unii grupa  
parlamentarystów NRD, w  
wyniku czego Unia jest je-  
dnostronnie informowana o  
poglądach społeczeństwa  
niemieckiego. Tak zdarzy-  
ło się i w czasie obrad  
warszawskich. Szef dele-  
gacji NRF (CDU) usiłował  
z trybunu warszawskiej  
konferencji, że w Niem-  
czech nie ma sił rewizjo-  
nistycznych otwarcie dzia-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Austriaczka — miss Europy

RZYM  
Austriaczka Christine Spazier  
została w niedzielę wieczorem  
wybrana w Palermo (Sycylia) miss  
Europy na rok 1959.

Miss Francji Nicole Perri zajęła  
drugie miejsce, a Włoszka Maria  
Grazia Buccella — trzecie.

Miss Europy jest blondynką o  
ciemno-niebieskich oczach, ma  
ona 173 cm wzrostu i 19 lat. Jej  
ojciec jest fryzjerem w Wiedniu.

O tytuł ubiegały się najpięk-  
niejsze kobiety z Austrii, Fran-  
cji, Włoch, W. Brytanii, Islandii,  
Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii,  
Niemiec, Belgii, Holandii,  
Luksemburga, Grecji i Turcji.

## CIEKAWOSTKA

DWA REKINY  
W SIECI

MOSKWA

Na Morzu Barent-  
sa zdarzył się rzadki  
wypadek złowienia  
dwóch rekinów w sie-  
ci. Połowu tego do-  
konali rybacy re-  
dzieccy z trawiera „Kieret”, który  
wraz z siecią wy-

## DNIA

ciągnęli dwa rekiny.  
Każdy z rekinów  
miał po 8 metrów  
długości.

ich rozmiar oraz 5-  
tonowa waga są  
rzadkim zjawiskiem.  
Na Morzu Barentsa  
spotyka się z regu-  
łą okazy dochodzą-  
ce do 4-5 metra  
długości.

Pietwa ogonowa  
jednego ze złowio-  
nych rekinów mia-  
ła 2 metry 10 centy-  
metrów wysokości.



# VI Zjazd Komunistycznej Partii Indonezji

**DJAKARTA**  
W poniedziałek otwarty został w Dżakarcie VI Zjazd Komunistycznej Partii Indonezji.

Uczestnicy Zjazdu wysłuchali i omówili referat sprawozdawczy KC Komunistycznej Partii Indonezji (referent sekretarz generalny KC Aidi), referat o zmianach w statucie partii oraz referat o zmianach w programie partii.

Zjazd zatwierdził rezultaty pracy komisji zjazdowej, podjęła odpowiednie uchwały, jak również wybrała nowy skład centralnych kierowniczych organów partii.

W zjeździe uczestniczyli 500 delegatów reprezentujących przeszło półtora miliona komunistów indonezyjskich.

# Cztery mocarstwa osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia komitetu rozbrojeniowego

**MOSKWA**  
Podano tu w poniedziałek oficjalnie do wiadomości, że rządy Francji, Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR, osiągnęły porozumienie w sprawie utworzenia komitetu, który zajmie się rozpatrzeniem kwestii rozbrojenia tzw. „komitetu rozbrojeniowego dziesięciu”. Osiągnięto także porozumienie co do składu komitetu; jego uczestnikami będą: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Polska, Bułgaria, Włochy, Kanada, Rumunia i Czechosłowacja, jeśli państwa te ugodzą się na to.

Utworzenie komitetu do spraw rozbrojenia — głosi wspólny komunikat czterech mocarstw — w żadnym razie nie zmniejsza odpowiedzialności Organizacji Narodów Zjednoczonych w tej dziedzinie i nie stanowił postępnienia zmierzającego do ograniczenia jej kompetencji. Przy tworzeniu komitetu uwzględnia się szczególną odpowiedzialność wielkich mocarstw, związaną z określeniem podstaw porozumienia.

Rządy ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i USA — czytamy dalej w komunikacie — traktują ten komitet jako pożyteczny środek poszukiwania w drodze wzajemnych konsultacji dróg do możliwego osiągnięcia postępu w przygotowaniu takich porozumień i zaleceń w sprawie ograniczenia i redukcji wszelkiego typu zbrojeń i sił zbrojnych, przy jednoczesnym zastosowaniu skutecznej kontroli międzynarodowej, które dotyczyłyby przede wszystkim bezpośrednio krajów uczestniczących w tej dyskusji.

Rządy czterech krajów wyrażają nadzieję, że wyniki uzyskane w toku tej dyskusji stworzą dobre podstawy do rozpatrzenia kwestii rozbrojenia w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rządy czterech mocarstw — głosi komunikat — porozumiały się co do tego, że komitet będzie składał sprawozdanie ze swej pracy komisji rozbrojeniowej Organizacji Narodów Zjednoczonych i za jej pośrednictwem — Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych i Radzie Bezpieczeństwa. Rządy zwróciły się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o zwołanie komisji rozbrojeniowej w ciągu września br., w tym celu, aby jej członkowie mogli być w pełni poinformowani o charakterze i celach działalności komitetu do spraw rozbrojenia.

Rządy czterech mocarstw — stwierdza komunikat — przeprowadzą z sekretarzem generalnym ONZ konsultacje na temat zapewnienia nowego powołania komitetowi odpowiednich środków technicznych i oczekują, że rozpocznie on swe prace w Genewie w początkach 1960 roku.

## Prezydent Eisenhower opuścił W. Brytanię

**LONDYN**  
Po 3-dniowym odpoczynku w Culzean Castle w Szkocji prezydent Eisenhower udał się w powrotną drogę do USA. Wbrew poprzednim zapowiedziom Eisenhower nie zatrzymał się w Irlandii. Rzecznik amerykańskiego lotnictwa oświadczył, że lądowanie w Irlandii zostało odwołane z powodu złych warunków atmosferycznych.

Przed odjazdem prezydent odwiedził dworzec sławnego szkockiego poety Roberta Burns.

# X Ogólnoniemiecka Konferencja Robotników

**BERLIN**  
Od soboty obraduje w Lipsku dziesiąta Ogólnoniemiecka Konferencja Robotników. Bierze w niej udział przeszło 1.200 osób — robotników i aktywistów związkowych z obu części Niemiec.

Uczestnicy konferencji wysłuchali referatu przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnoniemieckich Konferencji Robotników na temat „Walka robotników i członków związków zawodowych Niemiec o pokój, o okiełznanie militarystu niemieckich, o stworzenie demokratycznych warunków

w Niemczech zachodnich, o wzajemne zrozumienie niemieckiej klasy robotniczej”.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję wskazującą na konieczność walki niemieckich robotników i związków o utworzenie Komitetu Ogólnoniemieckiego, który przyczyniłby się do nawiązania kontaktów między obu państwami niemieckimi, o zawarcie paktu o nieagresji między NRD i NRF, o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i legalizację KPD.

## Stan wyjątkowy w całym Laosie

**PEKIN**  
Premier Laosu P. Sananikone ogłosił w dniu 5 bm. stan wyjątkowy w całym kraju (do tychczas stan wyjątkowy obejmował tylko 5 prowincji na 12). Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, oddziały Patet Lao odniosły w ostatnich dniach znaczne sukcesy wojskowe w prowincji Samneua oraz w prowincji Fongsaly. Według niektórych źródeł, miasto Samneua ma być całkowicie otoczone przez od-

działy powstańcze (jest to główne miasto w północnej części Laosu). Powołując się na oficjalne komunikaty rządu królewskiego Laosu, agencje zachodnie piszą o szeregu potyczkach, jakie w ostatnich kilku dniach miały miejsce w obu wyżej wymienionych prowincjach. Oddziały powstańcze pojawiły się też ostatnio w odległości 120 kilometrów od stolicy Laosu — Vientiane. Komunikaty rządowe nie notują większych strat w ludnościach.

## Ilu żołnierzy liczy Bundeswehra?

**BONN**  
Według danych wychodzącego w Kolonii biuletynu prasowego Der Politische Informationen, zachodniemiecka Bundeswehra liczy obecnie 205.500 żołnierzy i oficerów. Oprócz tego w szeregach oddziałów tzw. „obrony terytorialnej” znajduje się 12 tysięcy osób. Rezerwa Bundeswehry składa się z 13 tysięcy ludzi. W skład Bundeswehry, jak donosi wyżej wymieniony biuletyn, wchodzi 8 dywizji: 4 dywizje piechoty, 2 dy-

wizje ozdobów, 1 dywizja lotnicza i 1 dywizja strzelców górskich. Siła zachodniemieckiego lotnictwa wojskowego przedstawia się następująco: dwie eskadry bombowców, jedna eskadra myśliwców, jedna eskadra wojskowych samolotów transportowych i jedna eskadra samolotów wywiadowczych. Flota wojenna NRF dysponuje 123 różnymi jednostkami większych rozmiarów oraz 23 wojskowymi łodziami pomocniczymi.



Na zdjęciu: Tłumność Anglii wita prezydenta Eisenhowera oraz premiera Macmillana przy przejeździe z lotniska do rezydencji wiejskiej Chequers. Fot — CAE

# Dalsze zbliżenie

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
lających. Ale tegoż dnia inny poseł z NRF, Mommer (SPD) uznał, że stosowne oświadczyć i tym razem, że sprawę granicy na Odrze i Nysie uważa za otwartą... Dobrze stało się, że w tym samym czasie przebywała w Polsce, na zaproszenie naszego Sejmu, delegacja Izby Ludowej NRD. Dzięki temu uczestnicy konferencji Unii mogli ustyszeć Niemców przemawiających pełnym głosem (m. in. w sprawie ostatecznie ustalonej granicy na Odrze i Nysie). Tak jak przedstawiciele NRD i NRF uczestniczyli w konferencji genueńskiej na tych samych prawach — podobnie i w pracach Unii Miedzyparlamentarnej winna również brać udział grupa posłów Izby Ludowej NRD.  
Mimo ogólnej atmosfery sprzyjającej zbliżeniu stanowisk, w czasie obrad konferencji kilku posłów wystąpiło w sposób jętrzący. Mamy na myśli chociażby wystąpienia Holendra — Burgera, Australijczyka — Hawortha czy też Amerykanina polskiego pochodzenia — Machrowicza. Mają oni oczywiście prawo negatywnie ustosunkować się do ustroju socjalistycznego, do Chińskiej Republiki Lu-

dowej, wdawać się w niezgodną z faktami historycznymi ocenę wydarzeń z okresu II wojny światowej, usiłując wbić klin między Polską i Związek Radziecki, ale przecież forum Unii Miedzyparlamentarnej jest przeznaczona dla wystąpień łączących, a nie dzielących.  
W toku 48 konferencji Unii Miedzyparlamentarnej przedstawiciele z krajów socjalistycznych wystąpili z wieloma przekonawającymi iniejątywami. Myślę o wspomnianej już rezolucji na temat spotkań Chruszczow — Eisenhower, o przemówieniu tow. Rapackiego, które przez wielu uczestników konferencji, i to zaliczających się do przeciwnego obozu, było oceniane jako przekonawające. Za planem Rapackiego opowiedzieli się liczni parlamentarzyści nie tylko ze wszystkich krajów zaprzyjaźnionych, ale także np. z Norwegii, Danii, Anglii, Finlandii, Irlandii oraz innych. Myślę też o radzieckich, czeskich i bui-garskich wystąpieniach w sprawie rozwoju handlu międzynarodowego, który winien być prowadzony bez żadnych ograniczeń, na zasadzie wzajemnej korzyści. Myślę o wystąpieniach delegatów Węgler i Alba-

nił, przyłączających się do iniejątyw Rumunii i Jugosławii w sprawie utworzenia w rejonie Bałkanów i Adriatyku strefy pozbawionej baz wojskowych i broni jądrowej.  
Należy odnotować także szereg wystąpień parlamentarzystów z różnych krajów: słuszną i cenną iniejątywę Tunisu w sprawie zorganizowania konferencji „okrągłego stołu” dla likwidacji kolonializmu; wystąpienia licznych posłów z krajów arabskich (i innych) ostro przeciwstawiających się zamierzonym przez rząd francuski wybuchom bomb atomowych; głos b. premiera Szwecji, wzywającego do przestrzegania zasady powściągnięcia Unii Miedzyparlamentarnej jako warunku pokojowego współistnienia; głos delegata Cejlonu w sprawie zwalczania nędzy i podkreślającego fakt zaproszenia do współpracy przez rząd jego kraju wybitnego polskiego ekonomisty, prof. tow. Langego. Głosy te świadczą o aktywizacji elementów postępowych na całym świecie. Słyszeliśmy w czasie obrad wiele przemówień, z którymi tylko częściowo możemy się zgodzić, ale i ta „częściowa zgoda” jest faktem raczej pozytywnym. J. D.

## CC BYCHAC? W POLITYCE

### Nie ma jedności w Casablance

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR NA BLISKIM WŚCHODZIE)

**W** Casablance obraduje konferencja Ligi Arabickiej. Biara w niej udział wszystkie państwa arabskie z wyjątkiem Tunisu i Iraku.

Pierwszym krokiem konferencji było przyjęcie wniosków ZRA, odwołujące się do zeszłorocznej rezolucji Ligi, dotyczącej Tunisja jego ataki na ZRA. Pomiędzy to, prez. Burguliba nie noważał dotąd decyzji wysłania swych przedstawicieli do Casablanki. Twierdził się, że żąda on, by ZRA wysładła para swe granice jego politycznego przeciwnika Salah Ben Jusufa.

Jeśli odeszł o Irak, to udział w obradach został m. in. uniemożliwiony przez nową kampanię pracy kadrokiej. Przykładem skutków tej kampanii są chociażby zajęcia na kongresie prawników arabskich, który obraduje w Bejrucie. Bierze w nim udział ponad dwa tysiące osób. Przedstawiciele tzw. Komitetu Wyzwolenia Iraku, któremu patronuje ZRA, zaatakowały egzaminie delegację iracką. Prace kongresu zostały zawieszono na 24 godziny. Głównymi tematami konferencji w Casablance są sprawy Algieru i Palestyny. Dyskusja nad pierwszą sprawą została odroczone na prośbę Algierczyków, w oczekiwaniu na rezultaty rozmów Eisenhower — de Gaulle. Natomiast zagadnienie Palestyny ujawniło od razu zasadnicze rozbieżności między stanowiskiem Jordania i ZRA. ZRA wysuwa projekt utworzenia armii oraz rządu państwowego, reprezentującego interesy uchodźców. W tym celu Egipcjanie przywieźli ze sobą zapomnianego premiera zapomnianego rządu palestyńskiego sprzed 10 laty, Hi limi Pasze. Jordania zaś uważa wnioski ZRA za atak na swą integralność. Jak wiadomo, Jordania anektowała w roku 1949 część arabskiej Palestyny.

Obrady w Casablance trwają do 10 września.  
R. WOJNA

## Kto pragnie pogłębić swą wiedzę

# Informacje o charakterze studiów i warunkach przyjęcia na WUML

Od kilku lat prowadzony jest przy KW PZPR w Rzeszowie Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, na którym aktywnie uczestniczą i społecznie pogłębiają swą wiedzę. Studia na WUML trwają dwa lata bez odrywania ucznia od pracy zawodowej. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu w godzinach popołudniowych (14-18.30). Zasadniczą formą pracy jest samokształcenie w oparciu o wykłady i seminaria.

Rok nauki trwa od października do czerwca w lutym słuchacze składają kolokwium, a w czerwcu — egzaminy, których oceny wpisuje się do Indeksu słuchacza. Z tytułu nauki słuchacz korzysta z dwutygodniowego urlopu oraz jeden raz w tygodniu zwalniani są wcześniej na zajęcia. Dojeżdżającym przysługuje bilet miesięczny.

Program WUML w ubiegłym roku został poważnie zmieniony i dostosowany do bieżących potrzeb. Na Wieczorowym Uniwersytecie istnieją dwa wydziały: Ekonomiczny i Historyczno-Filozoficzny, obejmujący następujące dyscypliny studiów:

**WYDZIAŁ EKONOMICZNY**

- 1) ekonomia polityczna kapitalizmu i socjalizmu, 2) ekonomia przemysłu i analiza przedsiębiorstwa, 3) wybrane zagadnienia z filozofii marksistowskiej, 4) wybrane zagadnienia ze statystyki 805 podarceń, 5) podstawy rachunku wosel gospodarczej.

**WYDZIAŁ HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY**

- 1) filozofia; a) historia filozofii, b) filozofia marksistowska, c) wybrane zagadnienia z socjologii, 2) historia Polski od 1794 r. do czasów obecnych, 3) podstawowe zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego, 4) wybrane zagadnienia z ekonomii politycznej.

Prócz tego dla obu wydziałów prowadzone są informacje z zagadnień społeczno-gospodarczych, przez kierowników instytucji wojewódzkich, 5) w zależności od potrzeb słuchaczy na Wydz. Ekon.

może być prowadzona też specjalizacja w zakresie ekonomicznej handlu (przez przemysłu). W tym roku WUML w Rzeszowie prowadzi też filie w Wydz. Ekon. w Przemyslu oraz w Mieście (1 rok).

Komitety i organizacje partyjne winny kierować na WUML głównie aktywnych partyjnych, mających pewne przygotowanie polityczne i w zasadzie ukończoną szkołę średnią. Podobnie jak w roku ubiegłym, przyjmując się do aktywności ZSL, SD i innych organizacji społecznych,

Dla dokonania zapisu należy złożyć do 15 bm. w odpowiednim KP (KM) PZPR lub sekretariacie WUML w Rzeszowie następujące dane:

- 1) podanie o przyjęcie z wymienieniem wydziału i kierunku specjalizacji,
- 2) życiorys i dwa zdjęcia,
- 3) skierowanie z POP lub z dnia lub kadru (dla bezpartyjnych),
- 4) odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej.

Informacji udzielają Komitety Powiatowe, Miejskie oraz sekretariat WUML Rzeszów, ul. 3 Maja 23 a tel. 36-84 i 36-59.

Jak się dowiadujemy największą ilością woynych miejsc dysponuje w tej chwili Wydział Historyczno-Filozoficzny.

## 31 zabitych — ponad 3 tysiące rannych w Kalkucie

**DELHI**  
31 osób zabitych i ponad 3000 rannych — tak przedstawia się bilans czterech dni krwawych walk w Kalkucie, wywołanych tragiczną sytuacją żywnościową. Straty materialne oceniane są na około 3.800 tys. funtów szterlingów. Dochodzą do tego straty poniesione przez produkcję na skutek strajku, które wynoszą około 11 mln 500 tys. funtów szterlingów.

## Druga ofiara tragedii rozegranej w poznańskim PDT nie żyje

**POZNAŃ**  
W Poznaniu zmarł przedwczoraj nie odzyskawszy przytomności 4-letni Kazimierz Bręgiel — druga ofiara tragedii, która rozegrała się 4 bm. w hallu poznańskiego PDT.

Przeżył tragicznego incydentu, który pociągnął za sobą śmierć 16-letniej uczennicy 11 klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 2 — Bożeny Piotrowskiej i Kazimierza Bręgiela — którzy wyskoczyli z czwartego piętra — są nadal pokryte mgłą tajemnicy.

Z dotychczasowych dochodzeń MO wynika m.in. że B. Piotrowska była tragicznego dnia w „okrągłym” ze swoją szkolną koleżanką. Na 7 piętrze gmachu zostały się i Piotrowska miała zejść na 4 piętro PDT celem dokonania drobnych zakupów.

Nie brak jest domysłów, że Bręgiel próbował powstrzymać Piotrowską przed desperackim krokiem i przechylając się z barierki zabezpieczającej sam runął w przepaść.

Dalsze szczegóły dostarczy niewątpliwie sekcja zwłok i możliwe że wkrótce opinia publiczna zostanie poinformowana o rzeczywistych samobójstwach.

## Znowu pożary

**KIEŁCZ**  
Siedem godzin walczyło kilkanaście oddziałów straży pożarnej z szalejącym żywiołem we wsi Przybyszew pow. Białobrzegi. Mimo ofiarności strażaków oraz pomocy ludności spłonęło 12 budynków mieszkalnych oraz ponad 50 budynków gospodarczych, w tym 13 stodół ze zbożem. W płomieniach zginęło również około 10 sztuk bydła. Straty spowodowane pożarem obliczają na ponad milion zł.

Jak wykazało dochodzenie pożar wybuchł na skutek zaproszenia ognia przez osoby dorosłe.

**LUBLIN**  
W ciągu minionych 36 godzin w woj. lubelskim wybuchło aż 9 pożarów. W czterech wypadkach sprawcami ich byli dzieci.

Najgroźniejszy pożar spowodowany przez dzieci w wsi Kosiłmin w pow. Puławski zniszczył 5 domów mieszkalnych oraz 6 budynków gospodarczych.

We wsi Giełczew w pow. Krasnostaw, spaliło się 21 zabudowań w tym 10 stodół ze zbożem.

Ogółem spłonęło 45 różnych budynków i ból ha lasu.



Pierwsze produkty petrochemiczne z Jedlicza

Na podstawie opracowanych przez własnych specjalistów założeń technologicznych, w Rafinerii Nafty w Jedliczu wyprodukowano po raz pierwszy w kraju chemikalia natto-pochodne.

Zabito 73 wilki

W lasach jest jeszcze ponad 200 sztuk

Jak obliczono, ponad 200 sztuk wilków jest jeszcze w naszym województwie. Największe skupiska zauważono w powiatach: sanockim, leskim, ustrzyckim. Wilki wyrządzają olbrzymie szkody w zwierrzynie, a także są postrachem mieszkaniców.

Warto jednak, aby koła żwirowe energiczniej zabrały się do tropienia szkodników. Dostyć duże osiągnięcia ma na swym koncie koło myśliwych nr 1 w Lesku.

A w Trześniowie prym wiedą kobiety

Kółko Rolnicze w Trześniowie w pow. brzeszowski jest nawet dość liczne. Liczy ono obecnie 56 członków, należy do ruchliwych i aktywnych, ale mimo to nie potrafiło odebrać przodownictwa kobietom.

SWIĘTA WOJNA Z „MONOPOLEM”

Już samo powstanie Koła Gospodyń w Trześniowie było niezwykłe. A było tak. W Trześniowie była karczma — inaczej gospoda urzędowa zwana. Do karczmy, jak to do karczmy chodzili ludzie — starsi gospodarze i młodzież, co to im się dopiero pierwszy wąż sypał — i pili.

A tymczasem — trześniowskie kobiety nie pozwoliły sobie grać na nosie. Widząc, że w pojedynkę nie nie zrobią, postanowiły ożyć dawno już umarłe Kolo Gospodyń Wiejskich i przystąpić do generalnego natarcia.

BY W CHAŁUPACH NUDA NIE KWAŚNIAŁA

Skończyła się w Trześniowie monopolowa wojna, ucich-

ły plotki, skończyły się wzajemne gorące narady zwałczających się obozów — i życie zaczęło cichnąć, cichnąć i nudnieć.

W ten sposób KGW rozpoczęło urzędzać wieczornice. Ponieważ prezeska slynie w całej okolicy z układanych przez siebie gadek, powiedzonek i piosenek, a prócz tego pamięta ich całę mnóstwo z dawniej przeszłości — więc z repertuaru nie było nigdy kłopotu.

Nie tylko stare zwyczaje, jak „prądki” czy „skubaczki” (zbiorowe darcie piór) zapełniały repertuar wieczornic. Prowadzono na nich często pogwarki o ogródkach warzywnych i pokrzywach, o gotowaniu barszczu i wymyślonych zup, kiszniu kapusty i robieniu marynat, a każda z dowcipnym morałem na końcu.

dostało w tych pogwarkach. Mimo to wszyscy czekają już jesiennych i zimowych wieczorów, by znowu po letniej przerwie spotkać się na takiej wieczornicy, mimo że niejedną gospodyni wystudy się tam napila — jak pies wody w studni.

A NA NAUKĘ ZA PÓZNO NIE JEST

Może też i dlatego w czasie szkolenia rolniczego prowadzonego we wsi w ubiegłą zimę — było tak dużo słuchaczy. Zresztą można tam było usłyszeć nie tylko o uprawie żyta, owa czy cebuli, o tużeniu prosiat i kur, wychowie cielczek, ale i o sposobie wyrobu czystego masła i znaczeniu tego, jak również nawet co zrobić należy jak meza nagłe brzuch rozboli.

Od listopada 1958 r. do lutego 1959 r. KGW prowadziło kursy kroju i szycia. 43 trześniowskich dziewcząt powiększyło swoje parnieńskie wiano o umiejętności szycia męskich koszul i kaletson, spodnie i bluzek, dziecięcych majteczek i koszulek.

W związku z tym, że jak kto, ale kobiety o tym najlepiej wiedzą, iż chcą trafić w serce, celować należy w żółądek — trześniowskie KGW nie zapomina też i o innej dziedzinie, w której wiedza kobiet zbyt jeszcze rozległa nie jest i poza gotowaniem barszczu, kapusty i pierogów — wiele nie wykracza.

PO „TRZEŚNIOWSKIM WESIELU”

Po „Trześniowskim weselu” — Kolo Gospodyń Wiejskich żyje już zgodnie i pracuje wspólnie z Kółkiem Rolniczym. Zaraz wyjasnią ten ożenek. Otóż w tym roku Kolo Gospodyń wspólnie z Kółkiem Rolniczym zorganizowa-

ło zespół pieśni i tańca. Dla zespołu repertuar, piosenki i tańce układa prezeska, a śpiewa i tańczy w nim nawet sam prezes Kółka Rolniczego ob. Michał Prugar.

Prócz tego — by utrzymać, przynajmniej w pamięci młodszych — stare weselne zwyczaje, opracowano podobnie jak w Haczowie „Trześniowskie wesela”. To barwne, wesole rozspiewane i roztańczone widowisko podbiło np. na uroczystościach 600-lecia Brzozowa serca wszystkich widzów.

Tak rozpoczęta współpraca wcale nie słabnie. Dziś już tak członkinie KGW, jak i Kółka Rolniczego, wspólnie myślą nie tylko o zakupie dróg elektrycznej pralki, która choć jedna na razie, bezprowtnie wyparła z Trześniowa kijanki, ale również i o gazyfikacji gromady, czy budowie domu ludowego.

Ta praca kulturalno — oświatowa po połączeniu wysiłków męskiej i żeńskiej połowy Trześniowa — przyniesie kółku rolniczemu jeszcze jeden sukces.

Ta praca kulturalno — oświatowa po połączeniu wysiłków męskiej i żeńskiej połowy Trześniowa — przyniesie kółku rolniczemu jeszcze jeden sukces. Dziwić się jedynie wypada, że istniejący przy GRN, Gromadzki Samorząd Kulturalno — Oświatowy prowadzący własnego „chowu” zespół artystyczny — nie chce jakoś przyłączyć swych głosów i nóg do zespołu kółka rolniczego.

Powiedziałby ktoś, że trześniowskie kółko rolnicze jakoś nie bardzo się kraci. Cóż powiedzieć, że tak nie jest, ale pisząc o wieczornicach i szkoleniu, kursach i tańcach, nie można było pisać o melioracji, kupnie maszyn, czy hodowli trzody, w których to sprawach członkowie kółka rej wiodzą — a natomiast w tych pierwszych — niestety, ale trześniowskie kobiety prym wiedzą.

JÓZEF KIEŁB

Stosowanie izotopów w lecznictwie czechosłowackim



Klinika radiologiczna w Koszycach szeroko stosuje izotopy przy leczeniu pacjentów.

Na zdjęciu: Pracownik laboratorium przy autoklawie z radioizotopami. Fot — CAF

Dynowskie kopyta na eksport

Któż by pomyślał, że nawet za kopyta szewskie możemy otrzymać cenne dawty. A jednak... Kopyciarnia w Dynowcu, podległa Brzozowskiemu Zakładom Przemysłu Terenowego w Brzozowie wystawiła na tegocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu — jak się okazało z powodzeniem — normalne, ale elegencko wykonane kopyta szewskie.



Spójrzcie ile uroku ma Sopot w słońcu.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA CZY...

JEDNA z form turystyki krajowej i zagranicznej są wycieczki organizowane przez „Orbis”. O wycieczkach zagranicznych nie będę tutaj wspominał. Czytelnicy nasi mieli możliwość zaznajomić się z takową poprzez zamieszczane w naszym magazynie niedzielnym reportaż L. Grzegorzycy „Szlakiem antycznej kultury”.

Była to wycieczka na Wybrzeże zorganizowana przez rzeszowski oddział „Orbis”. Uczestniczyło w niej ponad 600 osób z całego województwa rzeszowskiego.

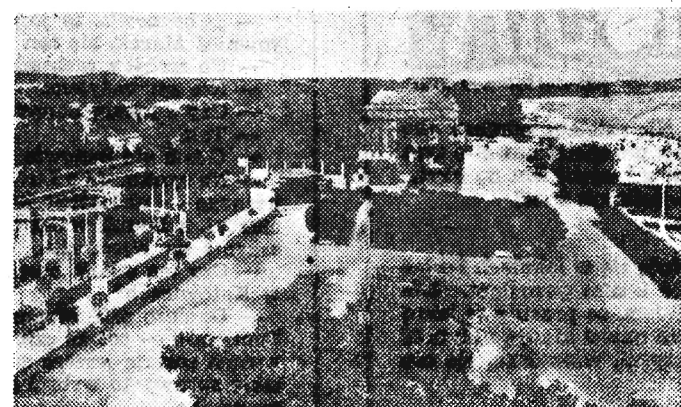
towych Przemysłu Mleczarskiego z Rzeszowa, Spółdzielni Krawieckiej z Przemysła i innymi. W całości zmieściło się kilku wycieczkowiczów indywidualnych — jednak gros uczestników stanowiły grupy pracowników wyszczególnionych powyżej zakładów pracy, które pokryły w całości lub częściowo koszty wycieczki z funduszu zakładowego, przeznaczonego na te cele.

Zastanówmy się teraz, czy społeczne fundusze zostały celowo i z pożytkiem wykorzystane. A więc wyjechaliśmy w sobotę o godz. 13.20 specjalnym pociągiem turystycznym.

W 8 rano, w niedzielę wysiedliśmy w Gdańsku. Wycieczkowiczów podzielono na 12 grup po około 50 osób. Każda grupa otrzymała swojego przewodnika z PTTK i po spożyciu śniadania w barze mlecznym rozpoczęło się zwiedzanie starego, pięknego Gdańska; dokładnie, niemniej nie bez pośpiechu, przewodnicy starali się wycieczkowiczom z Rzeszowszczyzny podać jak najwięcej informacji o gdańskiej poczcie, uwiecznionej przez Film Polski, o Starówce i starych gdańskich uliczkach.

bardzo wielu z wycieczki, w której uczestniczyłem, zobaczyło je po raz pierwszy w życiu. Wywarło na nich kolosalne wrażenie, które miał jeszcze ugruntować następny dzień trwania wycieczki.

Nazajutrz rano znaleźliśmy się w porcie żeglugi przybrzeżnej w Gdańsku na statku „Panna wodna”. Wyruszymy w rejs. Zwiedzamy port gdański. Z głośników płyną słowa przewodnika, informujące dokładnie i w sposób bardzo przystępny o Stoczni Gdańskiej, mijanych po drodze statkach zagranicznych, Westerplatte, gdzie padły pierwsze



Wieczorem największy tłok panuje na skwerze przy wejściu do molo. Wiedzy fontanna mieni się wszystkimi barwami tęczy, które na kaskady wody rzucają zrecznie ukryte lampy. W głębi zdjęcia popularny „Grand Hotel”.

strzały w II wojnie światowej... Płyniemy przez Zatokę Gdańską. Na razie morze jest spokojne i wycieczkowicze z bawią się karmieniem mew. Z głośników płynie koncert żyweń. Raz po raz słyszemy melodie przesyłane dla wycieczkowiczów z Dąby, Przemysła, Jarosławia, Piłzna.

Kilka par na górnym pokładzie — tańczy. Inni zajmowali miejsca w kawiarni-barze na dolnym pokładzie. Kelnerzy raz po raz donoszą do stolików... czystą wyborową...

Zbliżamy się do Helu. Morze zaczyna hułać coraz bardziej. Wiele kobiet przechodzi „chrzest morski”, oddając ofiarę Neptunowi. Przewodnik zauważa dowcipnie, że niektórzy wzięli kurs do... pewnej stolicy nadbałtyckiej zaczynać się na literę R... „Kryzys” nie trwa jednak długo, bo oto zbliżamy się do Gdyni. Znowu mijamy zagraniczne statki, o-

Jak zauważyłem powyżej, koszt tej atrakcyjnej wycieczki na jedną osobę wyniósł 415 zł. Za tę kwotę opłaca się podróż pociągami specjalnymi tam i z powrotem, noclegu w Gdańsku, przejazd koleją elektryczną na trasie Gdańsk—Oliwa—Sopot, koncert organowy w Oliwie, czterogodzinna przejażdżka statkiem, opiekę przewodników turystycznych przez cały czas pobytu wycieczki na Wybrzeżu oraz dwa obiady. A więc nie jest to kwota wygórowana i dobra, gdy kierownictwo zakładów pracy w ramach funduszu zakładowego fundują swoim pracownikom taką właśnie wycieczkę krajoznawczą zamiast — jak niektóre instytucje czy nily — wycieczki na mecz piłkarski np. do Chorzowa, co stanowi atrakcję tylko dla grupy entuzjastów piłki nożnej, a nie ogółu.

Wycieczka, o której mowa, takkolwiek przeprowadzona została w błyskawicznym tempie, dostarczyła wycieczkowiczom moc wrażeń. Jej krajoznawcza wartość jest niewątpliwa.

Ale i tutaj dało się zauważyć drugą stronę medalu. Stawiali ją wycieczkowicze, którzy przez całą drogę z Rzeszowa do Gdańska i z powrotem obficie raczyli się alkoholem, mącąc reszcie wycieczkowiczów wesolą nastrojną podróży. Takim jak np. lysięjaczemu blondynkowi w niebieskim sweterku, który w drodze powrotnej już w Bydgosz czy był kompletnie zalany i wszczynał w pociągu awantury oraz jemu podobnym zakłócał nie powinien jednak w przyszłości fundować żadnych wycieczek.

J. WOŹNIAK





Najstarszy rybak na półwyspie Kola (ZSRR) 75-letni Piotr Korechow, który przez 62 lata wypływał na połowach, obecnie dzieli się swymi bogatymi doświadczeniami z młodą generacją. Fot. — CAF

## Zamordował szwagra za wejście na swoje pole

Prokuratura Powiatowa w Kraśniku zaalarmowana została ostatnio tajemniczym zamachem na życie Jana Ogona, mieszkańca wsi Brzozówka. Ogona znaleziono w pobliżu jego gospodarstwa z ciężkimi ranami głowy zadanyimi tępym narzędziem. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Ogona po kilku dniach zmarł w szpitalu. Jak wykazało energicznie przeprowadzone śledztwo, mordercą okazał się jego szwagier mieszkaniec tej samej wsi, Aleksander Komsa.

Aresztowany Komsa początkowo usiłował zaprzeczać stawianym mu zarzutom. Jednak w obliczu zgromadzonych dowodów rzeczowych przyznał się wkrótce do popełnienia zbrodniczego czynu. Przyczyną morderstwa — jak wyjaśnił w swych zeznaniach Komsa — było przekonanie, że szwagier wszedł na jego pole, gdzie miał skosić rosnącą tam saradę. Morderca stał nie wkrótce przed sądem.

## Kradzież szczepionki przeciwko Heine-Medina

75 tysięcy dawek szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina ukradziono z kliniki uniwersyteckiej w Montrealu. Policja kanadyjska przypuszcza, że złodzieje chcą sprzedać szczepionkę na czarnym rynku, ponieważ obecnie odczuwa się w Kanadzie

jej brak. Jest to spowodowane znacznym wzrostem zachorowań na Heine-Medina. Od połowy lat w okolicach Montrealu zanotowano 350 wypadków zachorowań. 29 osób zmarło wskutek tej choroby. Wartość ukradzionej szczepionki wynosi około 50.000 dolarów. Nie ulega jednak wątpliwości, że na czarnym rynku złodzieje osiągną wyższą cenę.

## Teatr drohobycki będzie gościł w Rzeszowie

# Dalsze umocnienie wspólnych więzów kulturalnych

Ostatnio powrócił z występów w Związku Radzieckim zespół Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej. Teatr rzeszowski dał w ciągu 6 dni 3 przedstawienia „Fania zego” J. Słowackiego oraz 5 przedstawień komedii Fredry „Dożywocie” — na scenach Drohobycza, Borysławia, Strzyżowa, Sambora i Truskawca. Był to drugi (w roku ubiegłym „Balladyna” i „Przepiórka” we Lwowie) wyjazd zagraniczny naszego teatru w ramach przygranicznej wymiany kulturalnej między województwem rzeszowskim i lwowskim.

Przedstawienia rzeszowskiego teatru wzbudziły we wszystkich miastach duże zainteresowanie, o czym świadczyła zarówno frekwencja na widowiskach, jak i serdeczne przyjęcie ze strony społeczeństwa. Wiele uwagi poświęciła także „Dożywocie” i „Fantazemu” prasa. Już następnego dnia po przybyciu zespołu „Radiańskie Słowo” opublikowało na pierwszej stronie fotografię grupy aktorów z napisem w języku polskim i ukraińskim „Serdecznie witamy artystów Polski Ludowej”. Wkrótce też w „Radiańskim Słowie” oraz wydawanej we Lwowie „Wilnej Ukrainie” ukazały się recenzje. Przyniosły one wnikliwe omówienie „Fantazego” i „Dożywocia”, uzupełnione ciekawą analizą kształtu artystycznego obydwu spektakli.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że krytycy radzieccy naprawdę mogli za imponować gruntowną wiedzą w zakresie dziejów literatury polskiej. Znajomość twórczości autorów „Dożywocia” i „Fantazego”, których dzieła, dzięki licznemu przekładom, stają się w Związku Radzieckim coraz bardziej popularne, ogromnie nas ucieszyły. Dodajmy, że nie tylko nazwiska czołowych polskich aktorów — dawnych i dzisiejszych, ale również ich najwybitniejsze osiągnięcia sceniczne znane są dobrze w tamtejszych środowiskach literackich i artystycznych. Tym większą wagę mają pozytywne zdania krytyków radzieckich na temat przedstawień rzeszowskiego teatru. Na ich podstawie możemy stwierdzić, że Teatr im. W. Siemaszkowej odniósł poważne sukcesy artystyczne.

Przytoczymy najciekawsze wyjątki z recenzji. Np. docent Instytutu Pedagogicznego w Drohobyczu, kandydat nauk filologicznych M. Golberg wraz z zasłużonym artystą USRR W. Konopackim pisali o „Dożywociu” na łamach „Radińskiego Słowa”: „Jednym z największych osiągnięć w galerii typów frederyckich jest postać lichwiarza Łatki (...). Jednym z wspaniałych wykonawców tej roli był koryfeusz sceny polskiej L. Solski.

Należy przyznać, że młody teatr rzeszowski nawiązał od najpiękniejszych osiągnięć wybitnych polskich mistrzów — wykonawców ról frederyckich.

Rolę Łatki odtwarza Stefan Winter, zarazem reżyser przedstawienia. Winter reprezentował się jako aktor komediowy o szerokiej skali. To jego gra w znacznej mierze zdecydowała o powodzeniu przedstawienia. U Wintera przemysłane jest każde słowo, każdy gest, każdy ruch. Nie ma nic zbytecznego. Wszystko zmierza do ukazania istoty postaci oraz sensu ideowego sztuki w całości.

Godnym partnerem S. Wintera okazał się I. Erwan, wykonawca roli Twardosza. Swoiste „duety” Łatki i Twardosza przechodziły przy głośnym śmiechu całej sali.

W pamięci pozostaje również postać Leona Birhankiego stworzona przez Z. Noconia. Należy przy tym zauważyć, że dramaturg wcale nie chciał wobec Leona budzić współczucia. Postać Leona, lekkomyślnego hulaka — to dia samego autora postać negatywna. Dlatego też do portretu tej postaci należało naszym zdaniem wprowadzić więcej rysów komicznych (...). Z. Nocon dysponuje dobrymi warunkami scenicznymi i ma możliwość przedłużać pracę nad postacią w tym właśnie kierunku”.

Krytycy „Radińskiego Słowa” z uznaniem wyrażają się o wysokiej kulturze naszego zespołu, która ich zdaniem przejawia się również w umietywnym wydobyciu osobliwości słownictwa i wersyfikacji „Dożywocia”. Spośród pozostałych wykonawców wyróżniają oni H. Winiarską (Róża), Wł. Mikiński (doktor Hugo) oraz J. Mędrkiewicza (Orgon). „Zgranie ze sobą, czytelność koncepcji reżyserskiej i jej realizacji — oto co charakteryzuje oglądane przez nas przedstawienie”.

Sprawozdawcy „Wilnej Ukrainy” red. K. Owsijczak i red. S. Rusanow widzą w „Dożywociu” spektakl utrzymany w dobrej konwencji realistycznej. Nie szczędzą pochwał reżyserowi przedstawienia Stefanowi Winterowi za to, że „potrafił ukazać widzowi zasadnicze, węzłowe momenty, akcentując społeczny ton utworu”. Ze szczególnym uznaniem wyrażają się o roli Łatki, w której „zawarte są możliwości, jakie mogły mniej wnikliwego i utalentowanego aktora doprowadzić do szarży”. Nie dotyczy to jednak Stefana Wintera, odznaczającego się poczuciem

umiaru i dobrym smakiem aktorskim.

„Dla pełnego ukazania postaci Stefan Winter wykorzystuje cały arsenał umiejętności aktorskich: mimikę, gesty, głos. Nawet chód ma jakiś osobliwy „latkowski”, zmieniający się zależnie od okoliczności. Każdy rys zewnętrzny postaci potrzebny jest aktorowi do wydobycia wewnętrznej istoty Łatki do pełnego zobrazowania jego charakteru”.

Choć rzeszowska inscenizacja „Fantazego” — wydobytą na plan pierwszy poetycki charakter utworu — zawierała pewne umowności i odbiegała od przyjętej na scenach radzieckich konwencji, ideowy nurt dramatu Słowackiego i artystyczny kształt przedstawienia przyjęto z pełnym zrozumieniem. „Bolesław Smela — stwierdza krytyk „Radińskiego Słowa” — umiał odtworzyć ogólnie myśli i kunsztowną formę utworu. Trafnie wydobł on kontrast między zdemoralizowaną szlachtą i przedstawicielami nowego — działaczami ruchu rewolucyjnego. Moralna przewaga Waldeara (Hawryłowicza) i Jana, ich szlachetność i piękno wewnętrzne — oto główny motyw przedstawienia”.

Z wykonawców „Fantazego” obok H. Winiarskiej i G. Wydrych „Radińskie Słowo” wyróżnia Z. Noconia i J. Cywińskiego. „Widzowie przyjęli spektakl niezwykle gorąco. Bardzo dobrze, że goście rze-

szowscy przywieźli ze sobą utwór Słowackiego, wybitnego poety i propagatora przyjaźni naszych narodów” — kończy swój artykuł M. Golberg. Podobną myśl wyraża również zakończenie recenzji „Dożywocia” ogłoszonej w „Wilnej Ukrainie”. „Występy rzeszowskiego teatru na ziemi lwowskiej — to radosne wydarzenie, jakie przyczynia się do dalszego umocnienia związków kulturalnych między narodem ukraińskim i narodem polskim”.

W dalszym ciągu stale rozwijającej się wymiany kulturalnej na początku przyszłego roku województwo rzeszowskie odwiedzi Teatr Muzyczno-Dramatyczny z Drohobycza. Nasi goście również wystąpią z dwiema sztukami. Już dzisiaj wiadomo, jedną z nich będzie ludowa opera ukraińska „Zaporozżczacy nad Dunaem” Artemowskiego. Wiadomość ta ucieszy z pewnością wszystkich, którzy znają melodyjne arie i barwne widoki tego popularnego nie tylko na scenach ukraińskich utworu.

JERZY PLEŚNIAROWICZ

## WYCZYN GDAŃSKIEGO PŁETWONURKA

Student IV roku wydziału elektrycznego Politechniki Gdańskiej Włodzimierz Sobolewski — dokonał nurkowania na głębokość 68 m w Zatoce Gdańskiej w pobliżu Helu. Przy nie sprzyjających warunkach atmosferycznych — dużej fali i silnym wietrze w czasie przeszło godzinnego nurkowania badał warunki w jakich znajduje się nurek na tej głębokości. Próba ta jest jednym z etapów przygotowań do zejścia na głębokość 80—90 metrów. Włodzimierz Sobolewski już od 4 lat zajmuje się nurkowaniem podwodnym.



Na zdjęciu: Przygotowanie pletwonurka do zejścia pod wodę. CAF — fot. Uklejewski

O dziesiątej poszedłem na próbę. Po próbie byłem na obiedzie. Na czwartą poszedłem do kina, a o szóstej byłem już w garderobie. Resztę panowie znają...

— Dobrze, dobrze, ale jest jeszcze moc innych szczegółów, które nas bardzo interesują; kto zapłacił rachunek i ile wyniósł?

— Ponad 400 złotych, zdaje się...

— Kto płacił?

— „Chrobry”... to jest ten z Krakowa, chciał płacić również Marek, ale ten mu nie pozwolił.

— Co zrobił z rachunkiem?

— Nie zauważyłem.

— Czy z lokalu panowie wyszli wszyscy razem?

— Tak.

— Gdzie się panowie pożegnali?

— Na rynku. Ja z Luwikim wsiałem do tramwaju nocnego — nadjechał właśnie i pojechalismy na Kosciuszki, a Marek wziął tego z Krakowa do swego mieszkania na Wieczorka.

— Czy ten z Krakowa nie mówił jak długo pozostaje w Katowicach?

— Dopiero dziś wieczorem miał wracać do Krakowa. Pamiętam — coś ze cztery razy powtarzał, że w Katowicach zostaje jeszcze cały dzień i jak pozatratwia wszystkie sprawy to wstąpi do mnie do teatru i pojedziemy na wódkę.

— I co, przyszedł?

— Nie. Widocznie nie zdążył załatwić wszystkich spraw.

— Nie mówił nic o Krakowie? Gdzie mieszka, gdzie pracuje?

— Wspominał tylko o lokalach krakowskich: „Kapry sie”, „Casanovej”, „Feniksie”, „Warszawiance”... Wyczułem, że to był albo fotograf, albo gość, który handluje aparatami fotograficznymi.

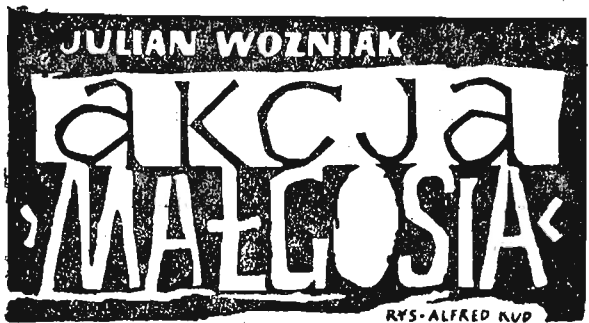
Od aktora Moczarskiego poza niedokładnie opisanymi rysopisami Marka i gościa z Krakowa, które w wielu szczegółach pokrywały się, nie udało się wyciągnąć ani jednego szczegółu więcej. Porucznik Kralisz podziękował mu więc za pomoc, przeprosił za fatygę i zażądał

by wrócił do lokalu, nic nikomu nie mówiąc o tym co zaszło. A potem, gdy Moczarski opuścił już komendę, tak dla świętego spokoju, bo to przecież nigdy nic nie wiadomo — wysłał za nim „niewidzialnego anioła stróża”. Licho go tam wie.

Minęła północ. Kapitan Palik, który w czasie rozmowy aktora Moczarskiego z porucznikiem Kraliszem kilkakrotnie opuszczał pokój, lecz zaraz wracał — odezwał się teraz:

— Uważam, że w tej chwili najłatwiej ustalimy nazwisko i adres subiekta z komisju porzez dzielnicowego, mającego pod swoją pieczę ulicę Wieczorka. Posiałem właśnie funkcjonariusza, by go obudził i poprosił do komendy. Chyba od niego najprędzej dowiemy się o tej porze, kto to jest ten Marek z komisju i gdzie mieszka. W naszej obecnej sytuacji od niego właśnie na leży rozpocząć — moim zdaniem — już teraz właściwą robotę. Myślę, że aktor Moczarski tylko przypadkowo znalazł się w towarzystwie, które właśnie rozpracowujemy... Czy tak poruczniku?

— I ja tak myślę. Dlatego koniecznie musimy odnaleźć tego Marka. Swoja droga rano nie sprawiłoby nam to większej trudności, ale teraz, w nocy, kiedy na nogach jest cała sekcja śledcza i „ruch”, a „ewidencja” śpi sobie najspokojniej... to nie takie proste. Cała nadzieja, jak słusznie kapitan założył, w dzielnicowym. A co do Moczarskiego to rzeczywiście uważam, że mógł on być tylko parawanem, zasłoną, tym który jest potrzebny dla potwierdzenia alibi. W ten właśnie sposób każę mi wnioskować to, że dwaj faccy proszą do stolika bliżej nieznanymi aktorów, przepijają z nimi 450 złotych, a przy tym kilka razy powtarzają, iż cały następny dzień będą w Katowicach i jak zdają pozatratwiać wszystkie sprawy — zaproszą ich jeszcze na wódkę. Porucznik Kralisz wstał z biurka, przepacerał przez pokój tam i z powrotem. Przystanął przed kapitanem:



— Zaprosili nas do stolika. Nie miałem zamiaru skończyć z zaproszenia, ale Marek nie chciał nawet o tym słyszeć. Przysiedliśmy się więc z Ludwikiem do nich.

— Tego drugiego pan oczywiście nie znał?

— Nie. Znałem tylko Marka.

— Skąd?

— Z lokalu... Widzi pan; stołuję się w lokalach i właśnie w lokalu przypadkowo się z nim poznałem. Nie wiem nawet jak się nazywa. Wiem, że pracuje w komisji na Warszawskiej. Pomógł mi nawet kiedyś upłynić stare radio. Mieszka gdzieś przy ul. Wieczorka, ale nie wiem w której kamienicy.

— A ten drugi?

— Pierwszy raz go widziałem na oczy. Mówił, że przyjechał z Krakowa w sprawie pewnej transakcji handlowej. Zdaje się, że przywiózł jakieś aparaty fotograficzne i Marek mu je sprzedawał. Jak się chwalił, nieźle na tych aparatach zarobił i dlatego stracił z nami około 500 złotych...

— Marek mówił do niego po imieniu?

— Tak. Mówił mu Bolek, a kilka razy nazwał go nawet „Chrobrym” — Bolesławem Chrobrym.

Porucznik Kralisz raz po raz czynił w notesie zapiski. W gronie kolegów znany był ze skrupulatności...

— Proszę, proszę. Niech pan mówi dalej.

— Cóż ja mogę jeszcze? Siedzieliśmy tak do trzeciej, a potem pożegnaliśmy się i więcej ich nie widziałem.



KRONIKA WYPADKÓW

W miejscowości Wojasówka motocyklista Bronisław Swierad zdobył się wykazać jako nieostrożnie dowierzając Stanisławowi Nowakiem. Bowerzysta upadając na szosę doznał obrażeń ciała.

Jażdżąc motocyklem w stanie niebezpiecznym 31-letni Edward Iwanowski spadł w rejonie wsi Ustronogowa pow. Krasna do przydrożnego rowu, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Traktorzysta POM Zarzeczka pow. Niska, 23-letni Emil Nieradka, zam. w gromadzie Stany, jadąc w stanie nietrzeźwym zabrał samowolnie z garażu BOM traktor marki "Ursus" i jadąc szosą w kierunku wsi Warchoły spowodował wypadek.

W miejscowości Latoszyn pow. Debica kierowca autobusu PKS Rzeszów, Andrzejowi Waląchowi zam. w Rzeszowie, jadącemu z wycieczką na trasie Ojców - Czudec zdarzył się nieoczekiwany wypadek.

W czasie wyborów „skandynawskiego króla rock and roll” w Olsie doszło do awantur. Rozszalałymi młodzieńcami musiata uspokajać policja.



Fot - CAF

Najład turystów zagranicznych na Wrocław

Wrocław staje się coraz bardziej popularny wśród turystów zagranicznych. Niemal codziennie przez miasto przewijają się liczni przybysze z ZSRR, CSR, NRF i innych państw.

Ogłoszenia drobne Sprzedaż

- KOMPLETNE urządzenie do uszlachetnienia, farbowania skórek futerkowych - sprzedam, lub wydzierżwię. Oferty 23778 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-2195/1
J ha GOSPODARSTWO rolne - pilnie sprzedam Gronowicz Jan. zam. poczta Dębno, pow. Leżajsk. G-1303
LISY SBERNE, niebieskie, platinowe, polarno-białe - do złowu sprzedam. Sokół Franciszek, Kraków-Lagiewniki, ul. Ceglarniana 8. G-1033/8
PARCELE budowlaną w Szebniach (obok Domu Dziecka) oraz FIAGNIK „Steyer” w dobrym stanie - sprzedam, wiadomość: Jasio, tel. 987. Pg-1028
NOWOCZESNY silnik „Diesel” 24 KM, w bardzo dobrym stanie, przystosowany do napędu ciągar ki - tańsza, pilnie sprzedam. Gdział Franciszek, Czermna 88, pow. Jasio. Pg-1027
PUSTAKI ścienne „Alfa” i wtropowe z szerokiego żużla - dostarczą wazonowo Wytwórnia Sosnowiec, ul. Biełuta 32 (obok dworca). Pg-1025
SERWA Anna zgubiła bilet wolnego przejazdu nr 314 wydany przez MPK w Rzeszowie. G-1355
RISARCIK Władysław zgubił dowód rejestracyjny motocykla „SHL” nr GZ 5687 wydany przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Debicy. Pg-1028
MALINOWSKA Czestawa wychowywaczyni P. Domu Dziecka w Szebniach zgubiła legitymację służbową nr 173 wydana 7. X. 58 r. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Pg-1034
ZABIEGŁA Waleria zgubiła świadectwo kwalifikacyjne ukończenia w 1952 r. w Debicy Technikum Finansowego. Pg-1030

Podziękowanie

BANK OT Marii Bartelskiej gorąco podziękowania i głęboką wdzięczność za troskliwość i ofiarną opiekę w czasie naszego pobytu w sanatorium w Górnie, jak również Siostrze Oddziałowej „Hani” składającą kuracjusze pawilonu 25, pokój 7.

unieważnia

zgubiony dowód rejestracyjny przyczepy ciężarowej marki „Viberti”, nr rej. 55184, wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-2191/1

Pracownicy poszukiwani

MALINIOWSKA Czestawa wychowywaczyni P. Domu Dziecka w Szebniach zgubiła legitymację służbową nr 173 wydana 7. X. 58 r. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Pg-1034
ZABIEGŁA Waleria zgubiła świadectwo kwalifikacyjne ukończenia w 1952 r. w Debicy Technikum Finansowego. Pg-1030
TECHNIKUM DROGOWE I SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANÝCH WE WRÓCŁAWIU ul. Tęczowa 60

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego nr 31

ZAWIADAMIA
je w dniach od 15 września 1959 roku do dnia 26 września 1959 roku
ODBIĘDZIE SIĘ SPRZEDAŻ ZBUDYWKI MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH, takich jak:
- wyroby gotowe z drewna (stolarzka)
- płyty gipsowe (suche tynki)
- dachówka cementowa i in.
Przebieżenie w nabyciu materiałów mają przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, a następnie nabywcy indywidualni, po uprzednim przedłożeniu zaświadczenia z terenowych rad narodowych, że kupiony materiał będzie użyty na własne potrzeby.
Sprzedaż materiałów odbywać się będzie bezpośrednio z magazynów:
Lubaczów, ul. Bałajska w dniach od 15 do 19. IX. 1959 r.
Jarosław, ul. Poniatowskiego 31 w dniach od 21. IX. do 26. IX. 1959 r. K-2180/3

Nauka

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2094
KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skrytka pocztowa 69. K-3198/5

Różne

MIECZYSLAW NIEC, lekarski powrócił z zagranicy (Kanada). Z dniem 7 września rozpoczął przyjmowanie pacjentów. G-1312/3
ZA DŁUGI nadużyłem mego meża za Ryńskiego Antoniego - nie odpowiadam. Zona - Rynek Helena. Pg-1028
NAJNOWSZY Biuletyn ofert matelnych wysyłamy po nadstaniu 5 zł w znaczkach. Biuro matelmentalne Toruń, skrytka pocztowa 103. Pg-1033

OSRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO w Przemyślu ul. 1 Maja 45, blok nr 5, tel. nr 468 podaje do wiadomości

ze posiada do upłynnienia
MATERIAŁY GOSPODARZE I CZĘŚCI ZAMIENNE:
1) do ciągników m-ki „Ursus”
2) do samochodu m-ki „Star-207”
3) do samochodu m-ki „Studebaker”
4) do motocykla m-ki „BMW-R-35”
5) silnik samochodowy do samochodu m-ki „Dodge” typu T-116
6) silnik samochodowy do samochodu m-ki „Chevrolet-Canada”, typu C-66
7) różne akcesoria i tożyska.
Zainteresowani w zakupie w/w - mogą zgłaszać się w powyższej sprawie w biurze naszego przedsiębiorstwa, w dziale zaopatrzania w godz. od 7 do 15, w terminie dwutygodniowym od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. K-2190/1

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ZDROWIA Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Lubaczowie

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie: 1) parkanu murwanego (podmurówka, słupy żelbetonowe, siatka w ramach stalowych), 2) kłozetów murywa nych, 3) instalacji elektrycznej w garażach, 4) instalacji odgramiaw.
Blizszych informacji udziela Kierownictwo PSPR. Termin składania ofert upływa z dniem 14 września 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1959 r., o godz. 12 w biurze Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego, pokój nr 10. Koper ty winny być zalakowane. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2187

KIEROWNICTWO GOSPODARSTW PGR MOSZCZANIEC - SZKŁARY

OGŁASZA PRZETARG
na sprzedaż KONI ROBOCZYCH
Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1959 r. o godz. 10. na szpiedzie w Rymanowie, pow. Sanok. Ceny wywoławcze przystępne. K-2189/3

LANCUCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO W LANCUCE

OGŁASZAJĄ PRZETARG I II
na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Fiat” w dniu 23 września 1959 roku.
Cena wywoławcza ustalona została na 27.000 zł. W razie niedo jęcia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w dniu 7 października 1959 r., a cena wywoławcza wyniesie 16.200 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w dniu przetargu. K-2200

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” W PRZEMYSŁU ul. Miękkiewicza 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie studni na wodę do piela, na terenie składow w Zurawicy i w Lubaczowie
Termin rozpoczęcia robót - po zakończeniu przetargu. Termin zakończenia robót 30. X. 1959 r. Informacji udziela Dział Techniczny RZPOPN „CPN” w Przemyslu, ul. Mickiewicza 10 w godzinach 7-12. Oferty należy składać zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. Ustaw Nr 6, poz. 17) w Dziale Technicznym RZPOPN „CPN” - do dnia 23. IX. 1959 r. do godziny 12. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, z odpowiedzialnym uprawnieniami. Zakłakowane koperty z ofertami należy składać w terminie do 12 września 1959 roku. Otwarcie ofert nastąpi 17 września 1959 r., w siedzibie przedsiębiorstwa, przy ul. Katedralnej 5., o godz. 12. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2203

Kopalnia Węgla Kamiennego „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu przyjmie do pracy

1. Górników, młodszych górników i robotników niekwalifikowanych do prac dotowych w wieku od 18 do 45 lat.
2. Murarzy i zdunów do Działu Przykładowego Budownictwa Mieszkalniowego.
Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć:
Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową, względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, a jeżeli zgłaszający się pracował w kopalni - ponadto zaświadczenie pracy z kopalni.
Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:
1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym
2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
4. Poddający pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po pięciu miesiącach nienagannej pracy
b) premię za nienaganną pracę: zł 400 - po sześciu miesiącach i 800 po roku pracy.
c) dodatki stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.
Robotnicy, którzy już pracowali w Kopalni, a zatrudnieni na dole jak i na powierzchni po przeprowadzeniu 3 miesięcy (doł) względnie 12 miesięcy (powierzchnia) korzystają z przywilejów kwartalnej premii z Karty Górnik.
Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorewego w Przemysle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu - Nivce, ul. Wojska Polskiego nr 9, pokój nr 18. K-2137/8

TECHNIKUM DROGOWE I SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANÝCH WE WRÓCŁAWIU ul. Tęczowa 60

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH
Zamiejscowym - zapewniamy internet. Szkoły dysponują jeszcze wolnymi stypendiami. K-2193/1

UWAGA ROLNICY! CRS „Samopomoc Chlopska” PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIĘZTAMI HODOUŁANÝMI w Rzeszowie

zakupuje konie
o zmniejszonej wartości użytkowej, wiek - obojętny, w bardzo dobrej kondycji (tłuste) o wadze od 453 kg wwyż. Cena od 3.500 do 7.000 zł.
ZAKUP odbędzie się:
dnia 14 września w Radymnie
dnia 14 września w Krośnie
dnia 15 września w Leżajsku
dnia 15 września w Jasio
dnia 15 września w Debicy
dnia 16 września w Sanoku
dnia 17 września w Tarnobrzegu
dnia 18 września w Rzeszowie
dnia 19 września w Przeworsku
o godz. 10 na targowicy
o godz. 10 na targowicy
o godz. 10 na targowicy
o godz. 10 na targowicy
o godz. 10 na targowicy
o godz. 11 na targowicy
o godz. 10 na targowicy
o godz. 10 w barze za stacją kolejową K-3187

POBIELANIE KOTŁÓW i urządzeń mechanicznych zakładów piekarniczych, masarniczych, młeczarskich itp.

wykonuje szybko i solidnie
POWIATOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W TARNOBRSZEGU K-2186/2

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ Wydział Zdrowia w Przeworsku

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ z materiału wykonawcy w nowopowstającym Ośrodku Zdrowia w Manasterzu, pow. Przeworsk.
Wykonawstwo według planu technicznego oraz kosztorysów opartych na obowiązujących cennikach. Oferty należy kierować pod adresem: Prezydium PRN Wydział Zdrowia w Przeworsku, ul. Lwowska 14, do dnia 18 września 1959 roku. K-2201



# SESJA BUDZETOWA MRN W RZESZOWIE Zamówienia niezrealizowane w terminie

Tematem obrad ostatnio odbytej sesji MRN w Rzeszowie był budżet miasta na rok 1960. Przewodniczył radny Stefan Skorupko, a sekretarzem był ob. Zenon Gorzelski. W obradach sesji wzięli udział przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn oraz przewodniczący WKPG mgr Tadeusz Dudziński.

Referat omawiający zadania związane z realizacją przyszłego budżetu miasta wygłosił przewodniczący Prezydium MRN Leon Stanio. Stwierdził on, że budżet na rok 1960 zamykał się będzie po stronie przychodów i wydatków cyfrą 117.633.792 zł. W stosunku do tegorocznych go budżetu stanowiąc to będzie wzrost o 75 proc., przy czym znacznie zmniejszą się dotacje wyrównawcze, a potrzebne kwoty musi wygospodarować miasto we własnym zakresie.

Będzie to — podkreślił tow. Stanio, zadanie niezmiernie trudne i konieczna jest szczególnie napięta uwaga ze strony aparatu rady, jak też instytucji i zakładów rzutuujących swą akumulacją na budżet miasta. Potrzebę stałe wzrasta ją, gdyż Rzeszów jako miasto wojewódzkie musi zrealizować wiele poważnych inwestycji i zabezpieczyć właściwe warunki socjalno-bytowe dziś 60.000, a w najbliższych latach ok. 100-tysięcznej rzeszy mieszkańców. Stąd konieczność szybkiego wzrostu izb mieszkalnych, sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej, obiektów kulturalno-wypoczynkowych itp.

Stoi np. przed miastem zadanie oddania do użytku 486 nowych izb mieszkalnych oraz wy-

budowanie w stanie surowym dalszych ok. 1.500 izb, postawienia nowego mostu na Wiśloku, przebudowy nawierzchni wielu ulic, kontynuowania dalszych prac w rozbudowie nowej sieci kanalizacyjno-wodociągowej i gázowej, usprawnienia komunikacji miejskiej, budowy nowych szkół, obiektów dla służby zdrowia, dalszego uporządkowania dzielnic przyłączonych, rozwoju sieci handlu uspołecznionego i usług, sprawnego przeprowadzenia remontów kapitalnych domów mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej.

Ten ogrom zadań wymaga nie tylko harmonijnego współdziałania wszystkich czynników, ale również wielkiej gospodarności i właściwej oceny hierarchii potrzeb. Potrzeby bowiem znacznie przerastają nasze możliwości finansowe i trzeba... tak krajać jak materiałowi staje.

W rzeczowej dyskusji radni zwrócili uwagę na zasadnicze kierunki działania i konieczność większej niż dotąd pomocy miastu ze strony WRN. Na ten temat wypowiedział się także przewodniczący Prez. WRN mgr Jagusztyn apelując do Rady o większą jeszcze gospodarności i aktywną współpracę z Prezydium MRN wszystkich komisji.

Ponadto radni dali wyraz swemu oburzeniu i oburzeniu mieszkańców Rzeszowa na artykuł Zb. Kwiatkowskiego zamieszczony w „Życiu Literackim”, w którym skazuje on rzuca i dorobek społeczeństwa rzeszowskiego. Podkreślali, że artykuł ten nikomu nie pomaga, a jedynie wystawia właściwe świadectwo jego autorowi.

W bieżącym sezonie placów ki handlowe naszego miasta znacznie lepiej przygotowały się na rozpoczęcie nowego roku szkolnego niż w latach ubiegłych. Młodzież nie może narzekać na brak przyborów szkolnych, zeszytów (z wyjątkiem tych z papieru bezdrzewnego). Nie zabrakło również szkolnych mundurków i fartuchów.

Jedynie w większym wyborze tornistrów sytuacja przedstawia się nienajlepiej. Braki te nie wpływają jednak z w pełni handlu. Jak się dowied-

jemy, dostawca tornistrów i teczek skórzanych — Wytwórnia Waliz w Zgorzelcu nie realizuje terminowo zamówień Woj. Przeds. Handlu Obywat. w Rzeszowie. I tak na zamówionych 22 tys. sztuk tornistrów WPHO otrzymało dotychczas tylko 4.800 sztuk, a na 14 tys. teczek tylko — 2.050 sztuk.

Ostatnio Wydział Handlu Prezydium WRN interweniował w tej sprawie aż u swoich władz centralnych. Sądziły, że interwencja ta nie pozostanie bez skutku.



**W t o r e k**  
**8**  
września 1959 r.

**RZESZÓW**  
Dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3  
Stary dzysur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58

**RZESZÓW**  
ul. Poniatowskiego 4

**RZESZÓW**  
Postój taksówek: tel. 31-50

**RZESZÓW**  
ZORZA (ul. 3 Maja) — Inspekcja p. Anatola (pol. 1. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20  
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Prawo morza (buig. 1. 16) godz. 18 i 20  
SWIT (ul. Langiewicza) — Siostry II cz. (radz. 1. 16) dod. Kamienne oblicze Dalmacji godz. 18 i 20  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Gospośnia do wszystkiego (USA 1. 12) dod. Czy wiecie, że 1/59 godz. 17 i 19  
WDK (ul. Okrzei 7) — Serce matki (radz. 1. 14) dod. Parada zwierząt godz. 17 i 19  
APOLLO (Staromieście) — Alibi (NRF 1. 14) dod. Notatki o nowej architekturze godz. 17 i 19  
STRYZÓW ODRODZENIE — Trójgłowy smok (radz. 1. 12)

**TEATR**  
STRYZÓW „Głupi Jakub” w wyk. artystów Teatru im. W. Siemaszkowej — godz. 20

**RADIO**  
Program I  
Program dnia: 6.22 15.25  
Wiadomości: 5.00 6.30 7.00 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50  
5.30 Muzyka poranna 6.35 Kalendarz radiowy 6.40 Radio-Reklama 8.06 Przegląd prasy 8.35 Muzyka i aktualności 9.30 Audycja szkolna dla klas III i IV 9.40 Dla przedszkoli stuchowisko pt. „Gąpiś z wiewiórką” 10.00 Koncert rozrywkowy 10.30 Poranny koncert życzeń 11.10 „Telefon” — opowiadanie 12.04 Audycja z cyklu „Ludowe zespoły regionalne” 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Zapał” czy nie zapał! 14.05 W szybkich tempach 14.20 Koncert orkiestry mandolinistów 14.50 Utwory dawnych mistrzów 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.45 „Powrót do bazy” fragm. powieści 18.25 Koncert życzeń 19.05 Koncert estradowy muzyki rozrywkowej i tanecznej 20.30 Piosenki włoskie śpiewa Tito Schipa 20.40 „Ze wsi i o wsi” 22.30 Muzyka popularna.

**WUAGA:** Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

**TEATR**  
STRYZÓW „Głupi Jakub” w wyk. artystów Teatru im. W. Siemaszkowej — godz. 20

**RADIO**  
Program II  
Program dnia 7.40 15.05  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50  
7.00 Radio-Reklama 8.35 Przegląd prasy 9.00 Maszyn muzyczny 9.40 Poranny koncert symfoniczny 10.30 Muzyka rozrywkowa 11.00 Gra polska kapela F. Dzierżanowskiego 15.10 Duety Instrumentalne 16.40 Słuchamy orkiestry „Philharmonia” 17.00 Radio-Reklama 17.15 Madrygaly wibskie 18.30 Gra orkiestra taneczna 18.53 O problemach młodzieży 19.03 Uniwersytet radiowy 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego 21.40 Z kraju i ze świata 22.07 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego 23.20 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR**  
6.10 Reportaż Antoniego Jankóbczaka „W nowej szkole jest wesoło” 6.20 Radio-Reklama 14.55 Komunikaty 16.10 Audycja Zbigniewa Wawrzyszaka „Odwiedziny u niezwykłego okulisty” 16.25 Graja kapela ludowa z Rzeszowskiego.

## Czekamy na prawdziwy magazyn mebli

Sklep z meblami MHD (w Rynku) nadal znajduje się w nieodpowiednich pomieszczeniach. Przeniesienie go więc z ul. Jagiellońskiej nie rozwiązało problemu... miejsca. Tu po dawnemu panuje nieopisana ciasnota. Zarówno sklep — wzorcowia, jak magazyny zastawione są meblami od podłogi do sufitu. Jednym słowem nie ma tu żadnych warunków sprzedaży tego rodzaju towaru. O dokładnym obejrzeniu nabywanych mebli, rozłożeniu np. składanych amerykańskich i tapczanów nie ma nawet mowy. A przecież nie są to groźne inwestycje i kupujący nie może brać ich li tylko na miarę — mówić nawiasem, grzecznej obsługi sklepowej.

Ciasnota pomieszczeń nie tylko utrudnia nabywcom zlu strowanie zawartości magazynu, dokonania wyboru. Powoduje ona również uszkodzenie niektórych mebli. Nie tak dawno zresztą otrzymaliśmy w tej sprawie list. Jeden z klientów skarżył się w nim, że zakupił uszkodzoną amerykańską za 2 tys. zł. Usterka widoczna była dopiero po bli-

szym obejrzeniu w domu. To samo powtórzyło się z zakupionym kompletem mebli do sypialni.

Tego rodzaju sytuacji nie można utrzymywać na dłuższą metę. Meble, jak wiemy, nie są tanie i za tzw. ciężkie pieniądze każdy chce mieć w domu dobrego „grata”. Za uszkodzenie mebli, trudno winić również pracowników sklepu, którzy nic innego nie mogą zrobić między tymi stosami krzeseł, kanap, szaf i foteli — nad to, co czynią. Za wszelkie uszkodzenia ma więc odpowiadać przedsiębiorstwo? Ale wtedy nie opłaca się przysłowiowi skórka za wyprawę. Jak byśmy więc tę sprawę rozpatrywali wniosek jest tylko jeden — tego rodzaju placówka handlowa nie może zajmować miejsca w tak ograniczonej powierzchni.

## Dyrekcja PKS odpowiada

W związku z ostatnimi notatkami traktującymi o „porządkach” panujących przy sprzedaży biletów, dyrekcja PKS wyjaśnia: Wiele niedociągnięć i niepotrzebnych spięć z poprzednim wynikiem z braku odpowiedniego pomieszczenia dla kasjerów. Jeden czy jak ostatnio dwóch kasjerów, nie jest w stanie obsłużyć bliskim tempem długich kolejek podróżnych.

Ekspozycja osobowa pragnąc usprawnić pracę uruchomiła dodatkową kasę pomocniczą na zewnątrz budynku stacyjnego, gdzie sprzedaje się bilety na linie południowe województwa. Starania o uzyskanie dodatkowego pomieszczenia kasowego od PKP nie przyniosły rezultatu ze zrozumiałych przyczyn. Zamierzenia Ekspozytury w celu wybudowania tymczasowej poczekalni i kilku kas biletowych na placu przydworcowym, są również nierealne bo miejsce to przeznaczone jest pod budowę dworca autobusowego PKS, rozpoczęcie której nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Można się więc spodziewać, że w niedalekiej przyszłości wszelkie usterki w pracy kas biletowych nie będą miały miejsca.

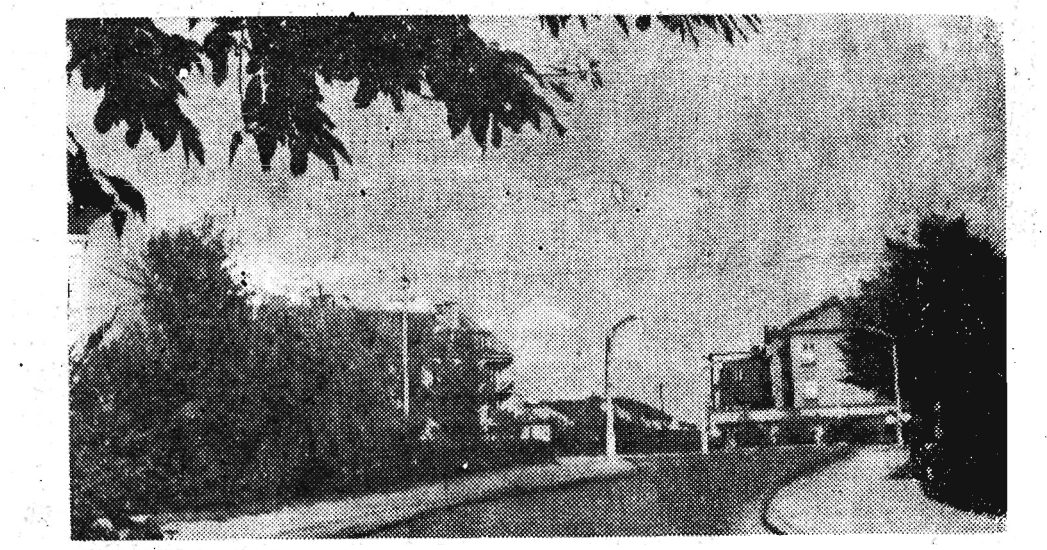
## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

### PIŁKARSKI WRZESIEŃ

Szereg klubów posiada piękne tradycje pracy szkoleniowej — wychowawczej z młodzieżą. Musimy jednak wyrazić niepowiedzieć, że ten okres w naszym województwie należy już do przeszłości. Zjawisko to zresztą nie jest charakterystyczne tylko dla naszego okręgu, jest ono bodajże zjawiskiem powszechnym, aczkolwiek zaczynają się wyłaniać już pewne zdrowe myśli i koncepcje, których realizacja przyspieszy odrodzenie naszego piłkarstwa.

Jak stała była praca z młodzieżą może posłużyć fakt, że w latach 1956/57 zaledwie 5 procent młodzieży w wieku juniorskim było zarejestrowane w PZPN, gdy obecnie dochodzi już do 33 proc. Stan ten jest w dalszym ciągu niezadowolający i nadal praca sportowa z młodzieżą w wieku trampkarza czy juniorskiego jest niezadowolająca. Bo który klub w naszym okręgu (i nie tylko w naszym) może poszczycić się ilością 10 drużyn trampkarzy jak klub w NRD (np. Fortuna Düsseldorf)?

Dlatego PZPN oraz poszczególne okręgi postanowiły szczególną troską otoczyć młodzież szkolną, by z niej wyrósł zdrowy moralnie i fizycznie przyszły kadry piłkarzy. Stąd ściśle współpraca z Ministerstwem Oświaty i Kuratoriami jak również ze Szkolnym Związkiem Sportowym. Ofensywa celem zdobycia młodzieży szkolnej dla sportu piłkarskiego rozpoczyna się z nowym rokiem szkolnym i ma trwać w zasadzie we wrześniu. Ale myliby się ten, kto chciałby traktować pracę z młodzieżą jako jeszcze jedną akcję. Zaczęta we wrześniu musi być stale kontynuowana, rozwijana i utrwalana, co w perspektywie przyniesie pożądane efekty. I dlatego kluby i kółka sportowe muszą gruntownie oraz poważnie ustosunkować się do tych zagadnień.



Na zdjęciu: Fragment ulicy Moniuszki w Rzeszowie

## Zamiast pozwu sądowego

Jak widać, echa głośniejszych procesów, jakie odbyły się m. in. w Katowicach, nie dotarły jeszcze do rzeszowskich ekspedientów. Pozwanym był handel, pozywającym klient. Wyrok sądowy przyznawał słusność wnoszącemu skargę tzn. klientowi. Chodziło o drobniarz. Ekspedientka odmówiła sprzedaży towaru, który był na wystawie. Sąd orzekł słusność skargi i przyznał tzw. symboliczną złotówkę na rzecz klienta — sklep zobowiązany został do sprzedaży upatrzonego towaru.

A w Rzeszowie ciągle po staremu. Oto np. wczoraj (tj. 7. IX.) w sklepie z zabawkami i galanterią dziecięcą (PSS przy ul. 3 Maja) ekspedientka odmówiła sprzedaży bluzeczki gimnastycznej, która była na wystawie. Powód: nie ohołała „niszczyć” wystawy. Był to zresztą jedyny egzemplarz w całym sklepie. Sprawa tym ciekawsza, że przed godziną wystawę skończył urządzać dekorator. Po co zatem kładł na wystawę towar, którego nie ma w dostatecznej ilości w sklepie?

Notatkę tę zamiast pozwu sądowego zechcą wziąć pod uwagę rzeszowscy ekspedient. (C)

## Zmarł mgr St. SZWAJA — wierny kibic krośnieńskich sportowców

6 bm. zmarł nagle na trybunie stadionu Legii na minutę przed II-ligowym meczem miejscowej drużyny z Wawelem Kraków mgr Stanisław Szwaja — znany i ceniony adwokat krośniński. Zmarł był wieloletnim kibicem piłkarstwa i na każdym meczu widział się Go wśród widzów dopingujących do sportowej walki swoją drużynę. Prócz tego dzierżył On godność członka zarządu Legii. W uznaniu Jego zasług klub ten zaliczył Go w szeregach swoich członków honorowych.

## NOWINY RZESZOWSKIE

zastępca redaktora naczelnego 4610, naczelny redaktor 4775, 2957, dział sportowy i informacyjny 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4655, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 33, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.  
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, półroczna — zł 75, roczna — zł 150.  
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. H-5-362